

Janusz Degler

O niedosłej premierze Gyubala Wahazara w Teatrze Narodowym

Wacław Lewandowski w recenzji książki *Radio Wolnej Europy na emigracyjnych szlakach pisarzy* Violetty Wejs-Milewskiej („Pamiętnik Literacki” 2010, z.3) stawia jej zarzut, że nie sprawdziła informacji Palestra, który w radiowym felietonie podał, iż „głośne zdjęcie z afisza przedstawienia *Dziadów* w roku 1968 zostało poprzedzone >>próbą<< interwencją władz – zdjęciem sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza”. Chodziło o dramat *Gyubal Wahazar, czyli Na przełęczach BEZSENSU*. Autor recenzji pisze dalej: „Inną kwestią jest, czy zdjęcie sztuki z afisza (po dwóch latach grania: 1966-1968) było rzeczywiście, jak sądził felietonista, wynikiem interwencji władz i zapowiadało późniejsze zdjęcie *Dziadów*, czy też nie miało politycznego kontekstu. Tego się nie dowiemy, gdyż autorka książki nie widziała potrzeby zbadania sprawy, ponieważ deklaruje pełne zaufanie i wiarę w prawdziwość wszystkich sądów i opinii Palestra”. Ten sam zarzut można postawić recenzentowi, który łatwo mógł sprawdzić w drugim tomie *Dramatów* Witkacego, wydanym w ramach *Dzieł zebranych*¹, że nie chodziło o prapremierę *Gyubala Wahazara*, która odbyła się 10 września 1966 w Teatrze Polskim w Poznaniu, ale o przygotowywaną od jesieni 1967 roku inscenizację w Teatrze Narodowym. O niej właśnie mówił Palester.

Zbigniewowi Raszewskiemu zawdzięczamy dokładną relację o okolicznościach zdjęcia sztuki z afisza. Zamieścił ją w swoim *Raptularzu* pod datą 24 I 1968:

Zamiast na Radę [Naukową Instytutu Sztuki] idę do Teatru Narodowego. Siadam na I balkonie po prawej w fotelu 22, tak że z parteru mnie nie widać. Na parterze Dejmek, Laskowska², Meller³, asystenci. I goście: p. Schubertowa⁴, Sokołowski⁵, Siekiera⁶ i jakiś pan

¹ S. I. Witkiewicz, *Dzieła zebrane*. [Tom 6:] *Dramaty 2*. Opracował J. Degler, Warszawa 1998.

² Wanda Laskowska była etatowym reżyserem Teatru Narodowego. Oprócz *Gyubala Wahazara* reżyserowała w tym teatrze *Kurkę Wodną* (15 X 1964), *Matwę i Jana Macieja Karola Wścieklicę* (19 III 1966).

³ Marian Meller – dyrektor teatrów, konsultant artystyczny Teatru Narodowego.

⁴ Irena Schubertowa – dyrektor Departamentu Muzyki w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

⁵ Jerzy Sokołowski – krytyk teatralny, naczelnik wydziału w Zespole do Spraw Teatru Ministerstwie Kultury i Sztuki.

z KC. Oprócz mnie na balkonie cichutko siada jeszcze jakichś dwóch młodych ludzi i pani Jurewicz⁷. Wszyscy troje ostrożnie wychylają się przez balustradę i przyglądają się komisji. Za chwilę zacznie się pokazowe przedstawienia *Gyubala Wahazara*. [...] W planie teatru utwór został zatwierdzony bez zastrzeżeń. Cenzura też nie zgłosiła większych wątpliwości. Z tekstu skreśliła tylko dwa zdania. „Wy narzekacie, że musicie czasem poczekać ze dwa miesiące z prośbą. Żydzi też czekali Mesjasza i dlatego wydali teraz Cantora, Husserla, Bergsona – o, jakże nienawidzę tego blagiera – Marksa i Einsteina”⁸. (Drugie z tych zdań skreślono). I jeszcze coś o Albanii⁹. Na parterze przez chwilę toczy się cicha rozmowa. Wreszcie światło gaśnie. Gong. Przedstawienie dobre. Dekoracja uniwersalna, jak to dziś w modzie, dobra¹⁰. Z tyłu otacza ją szarawy, panoramiczny horyzont. Zasadnicza część, też szarawa, składa się z trzech coraz wyższych i coraz węższych podestów. Na najwyższym podeście brama zasłonięta dwiema czerwonymi, pikowanymi kołdrami. Także u stóp pierwszego podestu z obu stron czerwone kołdry. Kostiumy jaskrawe: czerń, czerwień, fiolet. Coś z atmosfery pijanego burdelu. Bardzo dobry Zaczyk (Wahazar), zabawna oczywiście Krafftówna (Macabrescu), dobry Machowski (Józef Rypman). Świetny Kobuszewski (Unguenty). Mimo grobowych humorów na parterze wszyscy chichocą, gdy straż wyprowadza Fletrycego, a za sceną rozlegają się strzały. „O – już o jednego literata mniej – mówi Zaczyk z głębokim zadowoleniem. – Zaraz lżej się robi w powietrzu. Sam nie lubię pisać i nie znoszę grafomanów. Sobacze plemię, psiakrew!”¹¹ Po próbie p. Schubertową nie chce nic powiedzieć¹².

Komisja nie powzięła wtedy decyzji. 24 stycznia w „Życiu Warszawy” (nr 26) ukazał się repertuar Teatru Narodowego na pierwszą połowę lutego 1968, w którym premierę *Gyubala Wahazara* zapowiedziano na 9 lutego (następne spektakle miały się odbyć w dniach 10-11 i 13-14 lutego). Na wiadomość z Ministerstwa Kultury i Sztuki, że prawdopodobnie nie będzie jednak zgody na premierę *Gyubala Wahazara*, dyrekcja Teatru Narodowego

⁶ Jan Siekiera – pracownik Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki.

⁷ Barbara Jurewicz – kierownik organizacji pracy artystycznej Teatru Narodowego.

⁸ Witkiewicz, *Gyubal Wahazar, czyli Na przełęczach BEZSENSU*. W: *Dzieła zebrane, op. cit.*, s. 220.

⁹ Prawdopodobnie był to fragment wypowiedzi Wahazara: „Mam rozmowę z ambasadorem Albanii. Jakiś ktoś zaczął tam mnie udawać i mają z nim kłopot. Mnie udawać! Mnie!! Słyszane rzeczy, panie Rypmann! Co? I mnie pytają o radę! Ha! Ha! Ja im pokażę ich Albanii! Poślemy tam księcia Valpurgii jako ambasadora. On im da bobu. Zdrajców naznaczać na ambasadorów. Cudowna metoda” (s. 235). Ingerencja cenzury z pewnością łączyła się z osobą Kazimierza Mijala, założyciela nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, który w lutym 1966 posługując się fałszywym paszportem wyjechał z Polski do Albanii, skąd jako sekretarz generalny KPP nadawał za pośrednictwem Radia Tirana audycje w języku polskim, propagujące idee maoizmu.

¹⁰ Scenografię zaprojektowała Zofia Pietrusińska.

¹¹ Witkiewicz, *op. cit.*, s. 219.

¹² Z. Raszewski, *Raptularz*. Red. E. i T. Kubikowsy. Warszawa 2004, t. I, s. 269-270.

postanowiła, aby zagrać go razem z *Janem Maciejem Karolem Wścieklicą*, którego premiera odbyła się 19 marca 1966 (w ramach jednego przedstawienia wystawiono także *Mątwę*). Szybko wydrukowano plakat zaprojektowany przez Waldemara Świerzego uwzględniający tę zmianę¹³ oraz nowy program, w którym przedrukowano skrócony tekst Konstantego Puzyny *Wścieklica, Hyrkan i mechanizacja* z programu przedstawienia *Mątwy – Wścieklicy*¹⁴. Na ostatniej stronie programu umieszczono informację:

W części pierwszej wieczoru Witkiewicza, którego premiera odbyła się w naszym teatrze dn. 19 III 1966, sztuka *Mątwy* została zastąpiona sztuką *Gyubal Wahazar*.

„Warszawski Informator Kulturalny” z 3 lutego (nr 3) zamieścił anons o premierze *Gyubala Wahazara*, z którego cenzurą usunęła następujący fragment:

Gyubal Wahazar należy do cyklu sztuk o tyranach, potwornej mocy ludziach czynu, awanturnikach, którzy w działaniu szukają ujścia dla miotających nimi >>metafizycznych pożądań<<. Witkiewicz wygłasza tu [...] swój protest przeciwko tyranii”¹⁵.

W czwartek przed południem 8 lutego odbyła się próba generalna *Gyubala Wahazara*.

Dwaj cenzorzy nie zgłosili żadnych zastrzeżeń. Poza cenzorami mieli być: Balicki¹⁶ i Schubertowa z ramienia ministerstwa oraz Starewicz¹⁷ z ramienia KC. Ci zaczęli się schodzić z opóźnieniem, a jak przyszli, to wszystkich wyproszono z widowni. Po próbie goście udali się do gabinetu Dejmka i tam zapadła decyzja, że premiery nie będzie¹⁸.

Mimo to warszawskie dzienniki zapowiedziały premierę w dniu 9 lutego. Widzowie jednak, którzy zjawili się w tym dniu w Teatrze Narodowym, zastali w holu na drzwiach kartkę z informacją, że premiera sztuki Witkiewicza została odwołana z przyczyn techniczno-organizacyjnych¹⁹. Mieli do wyboru albo zwrot pieniędzy, albo obejrzenie *Kleopatry* Norwida. Następnego dnia zamiast *Gyubala Wahazara* zagrano *Wścieklicę*. Plakat został skonfiskowany.

¹³ Reprodukcja w: R a s z e w s k i, *op. cit.*, s. 294.

¹⁴ Zob. K. P u z y n a, *Witkacy*. Opr. i red. J. Degler, Warszawa 1999, s. 87-93. W programie pomieszczono fragmenty wcześniej drukowanych tekstów Tadeusza Kotarbińskiego, Stefana Szumana, Anatola Sterna oraz pierwodruk artykułu Jana Błońskiego *Tyrania, metafizyka, groteska...*

¹⁵ Cyt. za: R a s z e w s k i, *op. cit.*, s. 286.

¹⁶ Stanisław Witold Balicki – dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki.

¹⁷ Artur Starewicz – sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.

¹⁸ R a s z e w s k i, *op. cit.*, s. 293.

Z przedstawionych tu faktów wynika, że Palester nie miał dokładnych informacji. Odwołanie premiery *Gyubala Wahazara* nie było „>>próbna<< interwencją władz”, poprzedzającą zdjęcie z afisza *Dziadów*, ale następstwem zakazu ich dalszego grania. Decyzję o tym powzięto 15 stycznia 1968 w Komitecie Centralnym PZPR²⁰. Dwa tygodnie później, 30 stycznia, odbyło się jedenaste i zarazem ostatnie przedstawienie *Dziadów*. Wiadomość, że więcej spektakli nie będzie, spowodowała spontaniczną reakcję publiczności, którą opisał Raszewski:

Kurtyna spada. Zaczyna się owacja, namiętna, manifestacyjna, żarliwa. Wszyscy wstają. Już się wydaje, że oklaski osiągnęły swój zenit, kiedy na scenę wchodzi Holoubek i grzmot jeszcze przybiera na sile – o wiele decybeli. Teraz studenci zaczynają skandować: „Dej-mek! Dej-mek!” Dejmek, który dotychczas siedział na naszym balkonie, na miejscu reżyserskim, zaraz się ulatnia, wobec czego studenci zmieniają repertuar. Z początku niezupełnie ich rozumiemy, ale po chwili orientujemy się, że na wszystkich piętrach zgodnie wołają: „Nie-po-dle-głość bez cen-zu-ry! Nie-po-dle-głość bez cen-zu-ry!”. Trwa to dość długo. W końcu napięcie opada, krzyki i oklaski milkną i powoli publiczność zaczyna wychodzić²¹.

Duża grupa młodzieży (ok. 200 osób) zebrała się przed wejściem głównym teatru z transparentem „Żądamy dalszych przedstawień”, a następnie przeszła w kierunku Krakowskiego Przedmieścia i pod pomnikiem Mickiewicza złożyła ów transparent. Marsz w stronę Nowego Świata uniemożliwiła milicja, zatrzymując 20 osób²². Dalszy przebieg zdarzeń, które doprowadziły 8 marca 1968 do słynnego wiecu studenckiego na Uniwersytecie Warszawskim, rozpędanego brutalnie przez milicję, został już dokładnie opisany²³.

„Pamiętnik Literacki” 2011, z. 2, s. 291-293.

¹⁹ Nie była to jedyna sztuka Witkacego, której premiera nie odbyła się z powodu ingerencji cenzury. Wcześniej – po próbie generalnej w dniu 21 maja 1967 – podobny los spotkał *Gyubala Wahazara* we wrocławskim Teatrze Kalambur oraz *Bezimiennie dzieło* w gdańskim Teatrze Wybrzeże (17 kwietnia 1968). Zob. J. D e g l e r, *Witkacego perypetie z cenzurą*. W: *Muzy i Hestia. Studia dedykowane Profesor Ludwice Łękowej*. Red. M.Cieński, J. Sokolski, Wrocław 1999, s. 237-256.

²⁰ E. K r a s i ń s k i, M. R a s z e w s k a, *Kronika „Dziadów” w Teatrze Narodowym w inscenizacji Kazimierza Dejmka*. „Pamiętnik Teatralny” 2005, z. 3-4, s. 45.

²¹ R a s z e w s k i, *op. cit.*, s. 278-279.

²² K r a s i ń s k i, R a s z e w s k a, *op.cit.*, s.50-51

²³ Pełną dokumentację sprawy Dejmkowski *Dziadów* zawiera podwójny zeszyt „Pamiętnika Teatralnego” 2005, z. 3-4.